

ישוע בן יעקב נאזרי

ΙΗΣΟΥΣ ΝΑΖΟΪΟΥ ΒΑΣΙΛΕΥΣ ΙΟΥΔΑΙΩΝ

IESVS NAZARANVS REX IVDÆORVM



WIELKI PIĄTEK

NIE OPUŚĆ GO!

Obraz na okładce: Diego Velazquez, Chrystus ukrzyżowany.

Bibliografia znajduje się we wstępie.

© Centrum Życia i Rodziny 2023



WIELKI PIĄTEK

Gdy na krzyżu konał, słońce się zaćmiło, ziemia się zatrzęsła, wszystko się spełniło. W dniu dzisiejszym wszystkie nasze myśli biegną uliczkami Jerozolimy w stronę Golgoty, gdzie Pan Jezus oddał za nas życie na krzyżu.

Jest to jedyny dzień w roku, w którym nie odprawia się Mszy świętej. Sprawowana jest Liturgia Męki Pańskiej, której teksty przybliżymy. Kontynuujemy wzbudzanie aktów strzelistych w rytm Zegara Męki Pańskiej. Zachęcamy do odprawienia Drogi Krzyżowej. Zachęcamy też do rozpoczęcia Nowenny przed Świętem Miłosierdzia i odśpiewanie kolejnych części Gorzkich Żali. Przypominamy, że w Wielki Piątek obowiązuje post ścisły, czyli spożycie tylko jednego posiłku do syta wraz z powstrzymaniem się od pokarmów mięsnych.

GODZINA

24.00

Pan Jezus staje przed Annaszem. Niecny żołnierz Malchus wymierza mu bolesny policzek. Najświętsze oblicze zalewa się krwią, oczy zachodzą łzami, Pan Jezus milczy i modli się.

**Najświętsze Serce Pana Jezusa, wierzę w Twoją Miłość ku mnie.
(300 dni odpustu).**

GODZINA

1.00

Pan Jezus w domu Kajfasza słucha fałszywych oskarżeń i oszczerstw. Nie tłumaczy się, nie broni, lecz znosi w milczeniu wszystkie zniewagi, które ranią Jego Boskie Serce.

Najświętsze Serce Jezusa, ufam Tobie. (300 dni odpustu).

GODZINA

2.00

Boleść Pana Jezusa z powodu trzykrotnego zaparcia się św. Piotra. Pan Jezus przechodzi obok św. Piotra i spogląda nań z miłością i nawraca niewiernego apostoła.

Panie okaż mi Swoje oblicze, a będę zbawiony. (300 dni odpustu).

GODZINA

3.00

Pan Jezus w ciemnicy zamknięty słyszy w oddali głosy pijanego żołnierstwa. Modli się za tych, co Go prześladują i za cały świat i teraz w więzieniu Eucharystycznym, czyli Tabernakulum czyni to samo i wzywa nas, abyśmy towarzyszyli Mu w Jego samotności.

Niech będzie uwielbione Eucharystyczne Serce Jezusa. (300 dni odpustu).

GODZINA

4.00

Pan Jezus stoi przed Piłatem pomimo oskarżeń fałszywych świadków. Piłat żadnej winy w Nim nie znajduje. Jezus milczy.

Najświętsze Serce Pana Jezusa, zmiłuj się nad nami i nad naszymi błądzącymi braćmi. (100 dni odpustu).

GODZINA

5.00

Pan Jezus przez Heroda wyśmiany, na większą wzdargę w szkarłatną szatę ubrany, za szaleńca przez wszystkich poczytany. Nieskończona Miłość Pana Jezusa do ludzi przywiodła do tego stopnia poniżenia i wzdargy.

Pan mój i Bóg mój. (7 lat i 7 kwadrogen odpustu).

GODZINA

6.00

Pan Jezus przez Piłata ze złoczyńcą Barabaszem porównany,

On Bóg, niewinność i świętość sama.

**Najświętsze Serce Pana Jezusa nawróć grzeszników, ratuj umierających,
wyzwól dusze czyścicowe. (300 dni odpustu).**

GODZINA

7.00

Pan Jezus przez oprawców okrutnie biczowany, od stopy aż do wierzchu

głowy nie masz w Nim zdrowia. Jak mówi prorok Pański:

*Rany Pana Jezusa to strzały miłości, które przeszywają
najzatatwardzialsze serca ludzkie.*

**Ojcie przedwieczny ofiaruję Ci Rany Pana Jezusa
na uleczenie ran dusz naszych. (300 dni odpustu).**

GODZINA

8.00

Pan Jezus za pychę naszą cierniem jest ukoronowany.

Wyszydzany i wyśmiewany, On Król miłości;

Niech żyje Serce Jezusa, naszego Króla i Ojca. (300 dni odpustu).

W tej godzinie odmów lub odśpiewaj drugą część Gorzkich Żali.

GORZKIE ŻALE CZ. II

ZACHĘTA (Pobudka)

Gorzkie Gorzkie żale przybywajcie,
Serca nasze przenikajcie.

Rozpłyńcie się, me źrenice,
Toczcie smutnych łez krynice.

Słońce, gwiazdy omdlewają,
Żałobą się pokrywają.

Płaczą rzewnie Aniołowie,
A któż żalność ich wypowie?

Opoki się twarde krają,
Z grobów umarli powstają.

Cóż jest, pytam, co się dzieje?
Wszystko stworzenie truchleje!

Na ból męki Chrystusowej
Żal przejmuję bez wymowy.

Uderz, Jezu, bez odwłoki
W twarde serc naszych opoki!

Jezu mój, we krwi ran swoich
Obmyj duszę z grzechów moich!

Upał serca swego chłodzę,
Gdy w przepaść męki Twojej wchodzę.

INTENCJA

W drugiej części rozmyślania męki Pańskiej będziemy rozważali, co Pan Jezus wycierpiał od niesłusznego przed sądem oskarżenia aż do okrutnego cierniem ukoronowania. Te zaś rany, zniewagi i zelżywości temuż Jezusowi cierpiącemu ofiarujemy, prosząc Go o pomyślność dla Ojczyzny naszej, o pokój i zgodę dla wszystkich narodów, a dla siebie o odpuszczenie grzechów, oddalenie klęsk i nieszczęść doczesnych, a szczególnie zarazy, głodu, ognia i wojny.

HYMN

Przypatrz się, duszo, jak cię Bóg miłuje,
Jako dla ciebie sobie nie folguje.
Przecież Go bardziej, niż katowska, dręczy,
Złość twoja męczy.

Stoi przed sędzią Pan wszego stworzenia,
Cichy Baranek, z wielkiego wżgardzenia;
Dla białej szaty, którą jest odziany,
Głupim nazwany.

Za moje złości grzbiet srodze bicują;
Pójdźmy, grzesznicy, oto nam gotują
Ze Krwi Jezusa dla serca ochłody
Zdrój żywej wody.

Pycha światowa niechaj, co chce, wróży,
Co na swe skronie wije wieniec z róży,
W szkarłat na pośmiech, cierniem Król zraniony,
Jest ozdobiony!

Oby się serce we łzy rozpływało,
Że Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało!
Żal mi, ach, żal mi ciężkich moich złości,
Dla Twej miłości!

**LAMENT DUSZY
NAD CIERPIĄCYM JEZUSEM**

Jezu, Jezu, od pospólstwa niewinnie
Jako łotr godzin śmierci obwołany,
Jezu mój kochany!

Jezu, od złośliwych morderców
Po ślicznej twarzy tak sprośnie zeplwany,
Jezu mój kochany!

Jezu, pod przysięgą od Piotra
Po trzykroć z wielkiej bojaźni zaprzany,
Jezu mój kochany!

Jezu, od okrutnych oprawców
Na sąd Piłata, jak zabójca szarpany,
Jezu mój kochany!

Jezu, od Heroda i dworzan,
Królu niebieski, zelżywie wyśmiany,
Jezu mój kochany!

Jezu, w białą szatę szydersko
Na większy pośmiejch i hańbę ubrany,
Jezu mój kochany!

Jezu, u kamiennego słupa
Niemiłosiernie biczmi wysmagany,
Jezu mój kochany!

Jezu, przez szyderstwo okrutne
Cierniowym wieńcem ukoronowany,
Jezu mój kochany!

Jezu, od żołnierzy niegodnie
Na pośmiewisko purpurą odziany,
Jezu mój kochany!

Jezu, trzcina ą po głowie bity,
Królu boleści, przez lud wyszydzany,
Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony, bądź pochwalony,
Dla nas zelżony, wszystek wykrwawiony.

Bądź uwielbiony! Bądź wysławiony!
Boże nieskończony!

ROZMOWA DUSZY Z MATKĄ BOLESNĄ

Ach, widzę Syna mojego
Przy słupie obnażonego,
Różgami zsięzonego!

Święta Panno, uproś dla mnie,
Bym ran Syna Twego znamię
Miał na sercu wyryte!

Ach, widzę jako niezmiernie
Ostre głowę rani ciernie!
Dusza moja ustaje!

O Maryjo, Syna swego,
Oстрыm cierniem zranionego,
Podzielże ze mną mękę!

Obym ja, Matka strapiona,
Mogła na swoje ramiona
Złożyć krzyż Twój, Synu mój!

Proszę, o Panno jedyna,
Niechaj krzyż Twojego Syna
Zawsze w sercu swym noszę!

Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami! (trzy razy)

GODZINA

9.00

*Piłat pokazuje ludowi zboląłego, ubiczowanego i cierniem
ukoronowanego Jezusa i mówi – oto człowiek –
tak, to Jezus, ofiara za grzechy świata.*

**O mój Jezu przebaczenia i miłosierdzia przez zasługi Twoich świętych
Ran. (300 dni odpustu).**

GODZINA

10.00

*Pan Jezus, światłość nieskończona, Pan życia i śmierci na śmierć
krzyżową skazany. Umiłował nas i Siebie samego dał za nas.*

O mój Jezu, nie Bądź mi sędzią, ale Zbawicielem. (50 dni odpustu).

GODZINA

11.00

Pan Jezus dźwiga krzyż na górę Kalwarię, po trzykroć pod jego ciężarem upada, aby uleczyć dusze nasze od szukania siebie, oderwać od wszystkiego, co nie jest Bogiem.

O mój Jezu miłosierdzia... (200 dni odpustu).

W tej godzinie odpraw Drogę Krzyżową. Proponujemy rozważania, które św. Jan Paweł II ułożył na zakończenie Roku Jubileuszowego 1950-lecia Odkupienia, w Wielki Piątek 20 kwietnia 1984 roku.

DROGA KRZYŻOWA

Rok Odkupienia skierowuje nas na drogę krzyżową w Jerozolimie. Jest to droga, którą przeszedł Jezus z Nazaretu od pretorium Piłata do wzgórza Golgoty. Przeszedł, skazany na śmierć krzyżową, niosąc na swych ramionach hańbiące brzemię swej śmierci. Miał wokół siebie eskortę żołnierzy, do których należało wykonanie wyroku. Nie opuszczali Go na tej drodze wrogowie – ci, którzy przyczynili się do Jego śmierci. Mieli oni zdecydowaną przewagę nad przyjaciółmi Jezusa, którzy tylko w nikłej mierze mogli Mu przynieść ulgę. „Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludzko został oszpecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi”... (Iz 52, 14). Pochód krzyżowy przeszedł uliczkami Jerozolimy raz jeden – i raz jeden Jezus z Nazaretu został ukrzyżowany. Równocześnie droga krzyżowa trwa nieustannie, a postępują nią coraz nowe rzesze ludzi na całym okręgu ziemi. My również dołączamy się do tej rzeszy dzisiaj – w wieczór Wielkiego Piątku – w rzymskim Koloseum. Nieustannie też wypełnia się tajemnica śmierci krzyżowej, chociaż krzyż

już nie stoi na Golgocie – a Chrystus zasiada w chwale Bożej po prawicy Ojca. W tej tajemnicy, Odkupienie świata otwarte jest dla każdego człowieka, ażeby w Nim znajdował swoją drogę: pośród doświadczeń ziemskiego czasu – drogę do wiecznych przeznaczeń.

Módlmy się: Wszechmogący, wieczny Boże, Ty dałeś ludziom za wzór Chrystusa, Syna Twego, naszego Zbawiciela, który stał się człowiekiem i uniżył się aż do śmierci krzyżowej; spraw, abyśmy w chwilach życiowych prób uczestniczyli wewnętrznie w Jego zbawczej Męce i dostąpili chwały zmartwychwstania. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Stacja I – Jezus skazany na śmierć

Poncjusz Piłat – namiestnik rzymski – wzdraga się wydać wyrok śmierci na Jezusa z Nazaretu. Nie przekonują go skargi, jakie przeciwko Niemu wytaczają oskarżyciele. Skazuje więc Jezusa na ubiczowanie, aby Go potem wypuścić. Ubiczowanego, w koronie z cierni, okazuje zgromadzonej rzeszy. Mówi: „Oto Człowiek” (J 19, 5). Nie znajduje jednak współczucia. Odpowiada mu uporczywe wołanie tłumu: „Ukrzyżuj! Ukrzyżuj Go!” (por. Mk 15, 13. 14). Piłat ustępuje. Nie wie zapewne, że nad brzegami Jordanu Jan Chrzciciel na widok Jezusa oznajmił ludowi: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata” (J 1, 29). Ludzki – i po ludzku niesprawiedliwy wyrok Piłata wpisuje się w tajemnicę ofiary Baranka Bożego. Poprzez ludzką niesprawiedliwość działa Odwieczna Miłość: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał”... (J 3, 16), aby był skazany przez Piłata na śmierć krzyżową dla odkupienia świata.

Módlmy się: Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata – obyśmy nie skazywali Cię ponownie na śmierć swoimi grzechami! Obyśmy z Twojej śmierci czerpali życie!

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

I Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna, przyczyn się za nami!

Stacja II – Jezus bierze krzyż na ramiona swoje

Grzechy świata zostaną zgładzone przez krzyż. Oto eskorta śmierci przystępuje do wykonania wyroku. Zdejmują z ramion Jezusa szkarłatny płaszcz, którym był odziany na pośmiewisko. Wkładają na Niego własne szaty. Na ramiona wtłaczają brzemię krzyża. Pod tym brzemieniem ma przejść ulicami Jerozolimy na Golgotę. Jezus z Nazaretu: „oto wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi” (Iz 53, 2). Z tego korzenia rośnie krzyż. Jezus z Nazaretu – u kresu swej ziemskiej wędrówki – ma się zespolić z krzyżem. Zjednoczyć się z nim. Zrosnąć się w jedno: w jeden znak zbawienia świata. Grzechy świata zostaną zgładzone przez krzyż Baranka Bożego. Od tej chwili, gdy Jezus wziął krzyż na swe ramiona, tajemnica Odkupienia świata przybliżyła się do swego zenitu w dziejach człowieka. Wychodzimy na ulice miasta. Wchodzimy w głąb Tajemnicy.

Módlmy się: Jezu Chryste, Panie miły, Baranku bardzo cierpliwy – naucz na nowo ludzkość prawdy Twojego Krzyża!

Któryś za nas cierpiał rany... I Ty, któraś współcierpiała...

Stacja III – Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem

Prawda krzyża wyraża się w upadkach Jezusa na drodze ku Golgocie. Krzyż jest brzemieniem. Je-go ciężar przerasta siły człowieka. Człowiek upada pod krzyżem. Jezus Chrystus – upada pod krzyżem. „Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarze zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic” (Iz 53, 3). Jeszcze niedawno „rozkazywał wiatrom i morzu” (por. Łk 8, 25), wyrzucał czarty z opętanych, uzdrawiał chorych, przywracał wzrok i słuch, wskrzeszał umarłych, wyprowadził Łazarza z grobu. Dawał dowody Boskiej Mocy – i „z mocą nauczał” (por. Mk 1, 22). Ale oto dla Odkupienia świata przez krzyż potrzebna jest inna jeszcze Moc: Moc, która się objawia w słabości (por. 2 Kor 12, 9). Ta właśnie Moc wyraża się w upadkach pod krzyżem. – Ale oto dla Odkupienia świata

potrzebne jest inne jeszcze słowo. Jest to słowo milczenia: „jak owca niema wobec strzygących ją, tak On nie otworzył ust swoich” (Iz 53, 7). Moc słabości oraz słowo milczenia: oto treść pierwszego upadku.

Módlmy się: O Chryste! Ucz nas nieustannie tej prawdy, że moc *doskonali się w słabości!* Ucz nas powstawać, gdy upadamy!

Któryś za nas cierpiał rany.. I Ty, któraś współcierpiała...

Stacja IV – Jezus spotyka Matkę swoją

„Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?” (Łk 2, 49). To pytanie Dwunastoletniego było kiedyś odpowiedzią na wyrzut, jaki Mu uczynili Maryja i Józef, gdy zginął im w świątyni jerozolimskiej. Oto Maryja: która „chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu” (Łk 2, 51). Oto Maryja: „błogosławiona, która uwierzyła” (por. Łk 1, 45). Ta sama: w Nazarecie, w Betlejem, podczas ucieczki do Egiptu – i znowu w Nazarecie. A teraz: na drodze krzyżowej. „Synu, czemuś nam to uczynił?” (Łk 2, 48) – pytała Matka Dwunastoletniego. A teraz: ten krzyż – i ta droga pod brzemieniem hańbiącej śmierci – czy to są owe „sprawy Ojca, w których potrzeba, ażebyś był”? Maryja nie pyta. Maryja wierzy. Tak, to są właśnie „sprawy Ojca, w których potrzeba, ażeby był” On – Jezus: Jej Syn. I Ona wespół z Nim.

Módlmy się: O Ty, któraś uwierzyła, pomagaj nam zawsze przez wiarę znajdować odpowiedź na najtrudniejsze pytania, jakie stawia życie. Bądź z nami w każdy czas!

Któryś za nas cierpiał rany.. I Ty, któraś współcierpiała...

Stacja V – Szymon z Cyreny pomaga dźwigać krzyż Jezusowi

„Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien” (Mt 10, 38). Szymon z Cyreny jednak nie chce wziąć krzyża razem z Jezusem. Nie chce być „godzien”; nie widzi żadnego rodzaju godności w tym, aby

dźwigać krzyż razem z Człowiekiem skazanym na śmierć krzyżową. Zostaje przymuszony przez eskortujących żołnierzy (por. Mt 27, 32). Dźwiga krzyż pod przymusem. Jakże łatwo każdy z nas może w tym Szymonie rozpoznać siebie! Człowiek stroni od krzyża. Nie chce mieć „częstki” w cierpieniu. Nie chce doznawać upokorzeń. Potrzeba było drogi krzyżowej, aby Jezus z Nazaretu mógł wypowiedzieć do końca Ewangelię cierpienia: Szymonie z Cyreny, bądź solidarny z człowiekiem, który cierpi! Pomóż mu! Zamień przymus zewnętrzny na wewnętrzną potrzebę serca! Współczuj! Może stopniowo odsłoni się prawda przed oczyma twojej duszy. Może stopniowo staniesz się „godzien” Tego, z którym razem dźwigasz krzyż.

Módlmy się: Chryste, naucz nas dźwigać Twój krzyż z każdym cierpiącym człowiekiem, którego stawiasz na naszej drodze! Dokonuj w nas przemiany serc!

Któryś za nas cierpiał rany... I Ty, któraś współcierpiała...

Stacja VI – Weronika ociera twarz Jezusowi

Jeszcze jedna z tych niewiast, o której Jezus może powiedzieć: „dobry uczynek spełniła względem Mnie” (Mt 26, 10). Ewangelie milczą o tym dobrym uczynku niewiasty – i nie podają jej imienia. Jednakże tradycja związała ją na trwałe z drogą krzyżową Chrystusa. Imię zaś zdaje się przypominać o tym, że na płótnie, którym otarła Twarz Skazańca, Twarz ta pozostawiła swoiste podobieństwo. Z potu i krwi Jezusa, które wchłonęła chusta Weroniki, powstał obraz Jego Oblicza. Ten obraz stał się świadectwem szczególnej prawdy: oto w każdym uczynku miłości odbita jest Twarz Chrystusa. To odbicie pozostaje w ludzkim sercu i ludzkim sumieniu. Ono jest tą wewnętrzną chustą Weroniki, wrażliwą na znak Odkupienia. Ma pieczęć Miłości. Chrystus – Odkupiciel jest Oblubieńcem ludzkich dusz. Czekają, by odpowiedziały Mu miłością – tak jak Weronika na krzyżowej drodze.

Módlmy się: Ucz nas kochać, choć w cierpieniu! Ucz nas kochać, szczególnie w cierpieniu!

Któryś za nas cierpiał rany.. I Ty, któraś współcierpiała...

Stacja VII – Jezus drugi raz upada pod krzyżem

„On się obarczył naszym cierpieniem. On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego. Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy” (Iz 53, 4-5). Jaka jest prawda Chrystusowego krzyża? Jaka jest prawda upadków na drodze krzyżowej? Tę właśnie prawdę wyraża prorok Izajasz, śpiewając wstrząsającą Pieśń o Słudze Jahwy. W oczach ludzkich: skazaniec – a więc winien. Przemogła nad Nim sprawiedliwość ludzka – a więc i sprawiedliwość Boża. To, do czego zdolne jest posunąć się ludzkie serce wobec Jego męki pod krzyżem, wobec Jego upadków – to co najwyżej współczucie. Sięgnąć dalej – można tylko wzrokiem Tajemnicy. Tak właśnie sięga prorok: Oto Ten, który upada pod krzyżem, czyni zadość za winy – ale nie swoje! „Zdruzgotany jest za nasze winy”, „obarczył się naszym cierpieniem”. Zjednoczył się z każdym człowiekiem w tym upadku, jakim jest grzech – pozostając sam bez grzechu. Upada, aby dźwigać człowieka. Upada, abyśmy powstawali. Każdy upadek pod krzyżem przesycony jest całą treścią Boskiej tajemnicy Odkupienia.

Módlmy się: Obyśmy nie zatwardzali serc naszych, Panie! Obyśmy widzieli upadki naszych grzechów i win w Twoich upadkach pod krzyżem. Daj nam światło sumienia! Daj nam moc nawrócenia!

Któryś za nas cierpiał rany.. I Ty, któraś współcierpiała...

Stacja VIII – Jezus pociesza płaczące niewiasty

Jezus mówi: „Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej

nad sobą i nad waszymi dziećmi!” (Łk 23, 28). Przedziwne to słowa. Słowa pociechy, które są zarazem napomnieniem. A napomnienie to idzie jeszcze dalej: „Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą: «Szczęśliwe niepłodne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły». Wtedy zaczną wołać do gór: Padnijcie na nas; a do pagórków: Przykryjcie nas! Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym?» (Łk 23, 29-31). Takimi słowy odpowiada Jezus na płacz i zawodzenie kobiet z Jerozolimy, które towarzyszyły Mu na drodze krzyżowej. Sięga w tych słowach do wszystkich bólów człowieka w perspektywie coraz dalszej przyszłości. Nie tylko przyszłości Jerozolimy – ale przyszłości całego ludzkiego świata. Wszystkie cierpienia człowieka, ludzkiego świata – związane z dziedzictwem grzechu – zwracają się w stronę cierpienia Chrystusa. On jest „zielonym drzewem”. W Nim objawia się Nowa Sprawiedliwość. Nowe Życie. Z Jego krzyża promieniuje Odkupienie na wszystkich ludzi. I tak słowa napomnienia, wypowiedziane do niewiast jerozolimskich – słowa groźne – niosą w sobie światło nadziei. Mówią: „nie płaczcie”. Są słowami pociechy dla człowieka uwikłanego w „usychanie” świata. Dla człowieka zagrożonego.

Módlmy się: Chryste! Bądź z nami w każdy czas! Obyśmy światłem Twojej Ewangelii umieli przeniknąć każde z doświadczeń, jakie niesie nam życie!

Któryś za nas cierpiał rany... I Ty, któraś współcierpiała...

Stacja IX – Jezus upada pod krzyżem po raz trzeci

„Wszyscyśmy pobłądzili jak owce, każdy z nas się obrócił ku własnej drodze, a Pan zwał na Niego winy nas wszystkich” (Iz 53, 6). Oto trzeci upadek Jezusa na drodze krzyżowej. Upada, coraz bardziej wyczerpany. Upada pod brzemieniem krzyża. Upada równocześnie pod brzemieniem grzechów całej ludzkości: zaiste „Pan zwał na Niego winy nas wszystkich”. Tak mówi Izajasz, prorok Starego Testamentu – a zarazem jak gdyby świadek naoczny, jak gdyby „piąty ewangelista”. Oto: „Spodobało się Panu zmiażdżyć Go cierpieniem” – tak pisze dalej

Izajasz (53, 10). Czy można było lepiej wypowiedzieć realizm trzeciego upadku Jezusa pod krzyżem? Czy można było lepiej wyrazić realizm tej wstrząsającej tajemnicy? Oto Bóg: „dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu...” – tak św. Paweł pisze do Koryntian (2 Kor 5, 21). Właśnie dlatego Jezus jest zmiążdżony cierpieniem: Ten, który nie znał grzechu, poznał na drodze krzyżowej, jakim straszliwym cierpieniem jest grzech. Poznał to. Przeżył to Sercem Człowieka-Boga.

Módlmy się: Chryste, upadający trzeci raz pod krzyżem! Błagamy Cię dla wszystkich ludzkich serc o łaskę żalu za grzechy: o łaskę zbawczego bólu sumienia!

Któryś za nas cierpiał rany... I Ty, któraś współcierpiała...

Stacja X – Jezus z szat obnażony

„Gdy przyszli na miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejscem Czaszki, dali Mu pić wino zaprawione goryczą. Skosztował, ale nie chciał pić. Gdy Go ukrzyżowali, rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy” (Mt 27, 33-35). Jezus nie chce przyjąć odurzającego napoju, który podają Mu wykonawcy egzekucji. Chce zachować dla siebie pełną – również po ludzku pełną – miarę cierpienia. Nie chce w niczym umniejszyć tortury ukrzyżowania. Ukrzyżowanie ma objąć całe Jego ciało. Przeniknąć cały organizm. Doprowadzić Go do stanu ostatecznego napięcia i wyczerpania. To Ciało, o którym napisano: „Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś Mi utworzył ciało [...] Oto idę [...] abym spełniał wolę Twoją, Boże” (Hbr 10, 5.7; por. Ps 40 [39], 7-9). To Ciało – teraz, na Golgocie, zostało odarte z szat. Otworzyły się ponownie rany, zadane przy ubiczowaniu. Na głowie korona z cierni. W tym Ciele – wypełni się przeznaczenie Baranka paschalnego. Ciało to będzie spalać się w męce jako Ofiara – aż do zupełnego wyniszczenia. Ofiara Nowego i Wiecznego Przymierza. Ciało – wydane za grzechy świata. Ciało – w którym ma przemienić się „stary

człowiek” i przygotować do przyjęcia nowego. Ciało – które ma pozostać jako Sakrament, jako Pokarm, jako Eucharystia.

Módlmy się: O Chryste, przez Twe umęczone Ciało pozwól nam przyjąć za prawdę, że ciała nasze są świątynią Ducha Świętego (por. Kor 6, 19), który w nas mieszka. Pozwól nam żyć tą prawdą!

Któryś za nas cierpiał rany... I Ty, któraś współcierpiała...

Stacja XI – Jezus do krzyża przybity

„Przebodli ręce i nogi moje, policzyć mogę wszystkie moje kości” (Ps 22 [21], 17-18). Kiedy Jezus upadał na drodze ku Golgocie, krzyż był ciężarem, który przygniatał Go do ziemi. Teraz inaczej: jest „nad ziemię wywyższony” (J 12, 32) za pośrednictwem krzyża. Ciężarem zaś jest własne Jego ciało, uniesione przy pomocy gwoździ na poziom krzyża. Ciało, które nie może uwolnić się od szubienicy krzyża. Nie może swobodnie opaść ku ziemi. Ciało skazane na godziny męczarni, na czas straszliwej agonii w objęciach sztywnych ramion krzyża. Trzeba tu przywoływać na pamięć słowa psalmisty i proroka. Można też odwołać się do najbardziej nowoczesnych lekarskich analiz tortury ukrzyżowania oraz agonii na Golgocie. Jednakże pełny realizm pasyjny leży jeszcze poza zasięgiem jakichkolwiek ludzkich analiz. Jest to realizm Tajemnicy, ukrytej przed wiekami w Bogu – Tajemnicy, która na Golgocie osiągnęła swoją „pełnię czasu”. „Amor meus – pondus meus” – zawołał kiedyś św. Augustyn (Wyznania, XIII, 9, 2). Te słowa zdają się przybliżać rdzeń Tajemnicy. Ciężył krzyż Ciału – ciąży na krzyżu Ciało – w jednym i drugim ciężeniu jest Ciężar Miłości! Amor – pondus! Trzeba więc, aby wszystko... co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia (I J 2, 16) – wszystko, co owocuje w grzechu człowieka i „grzechu świata” – raz na zawsze zrównoważył ciężar tej Miłości: Miłości przybitej do krzyża jak Ciało Chrystusa. W tym tajemniczym ciężarze świat jest

nieodwracalnie odkupiony! I poprzez wszystkie manowce człowieka, społeczeństw, ludzkości – zmierza do tych przeznaczeń, jakie ma w Bogu. W Bogu samym.

Módlmy się: Duchu Prawdy! Pozwól nam zawsze odczuwać zbawczy ciężar Chrystusowego krzyża! Pozwól nam przenikać mroki dziejów człowieka światłem Ukrzyżowania!

Któryś za nas cierpiał rany... I Ty, któraś współcierpiała...

Stacja XII – Jezus na krzyżu umiera

Stał się „posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej” (Flp 2, 8). Przyjął śmierć – prawdziwą ludzką śmierć. Wybrał śmierć – śmierć krzyżową. Apostoł Paweł mówi o tym tak: Jezus Chrystus „istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem...” (Flp 2, 6). Nie skorzystał... z nieśmiertelności. Bóg jest nieśmiertelny. Bóg jest Życiem. Jezus Chrystus – równy Bogu w Bóstwie jako Syn Ojcu – w swym człowieczeństwie: stawszy się podobnym do ludzi” (Flp 2, 7) – wybrał śmierć. Przyjął śmierć: prawdziwą ludzką śmierć. W tej śmierci dobrowolnie „ogłosił samego siebie” (Flp 2, 7). Przyjął śmierć od człowieka. Wziął ją z jego dziejów – z dziejów każdego człowieka. Przejął śmierć jako dziedzictwo Adama. W ten sposób stał się całkowicie i definitywnie „podobnym do ludzi”. W tym całkowitym podobieństwie do człowieka przez śmierć – był doskonale posłuszny! Odkupieńczo posłuszny! I tym posłuszeństwem „aż do śmierci” – przewyciężył śmierć! Przewyciężył śmierć – bo przewyciężył grzech. Grzech ma swój korzeń w nieposłuszeństwie stworzenia wobec Stwórcy i Ojca – a owoc w śmierci. Jezus umiera na krzyżu pośród straszliwych cierpień. Cierpienia sięgają dna Jego duszy, gdy woła: „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?” (Mt 27, 46; Mk 15, 34). Przez to właśnie mają one moc odkupienia. Sięgają wszędzie tam, gdzie dotarła niszcząca

moc grzechu: nieposłuszeństwa stworzenia wobec Stwórcy i Ojca. Nieposłuszeństwo to okupują bezmiarem posłuszeństwa i bezmiarem Synowskiej Miłości. W taki sposób Syn oddaje Ojcu człowieka i świat. W taki sposób przywraca człowiekowi i światu – Ojca. Przyjmuje śmierć od człowieka, z jego dziejów i z jego dziedzictwa. W tej śmierci otrzymuje na nowo od Ojca dar Życia: początek Nowej Ziemi i Nowego Nieba. Jezus kona na krzyżu: oddaje ducha. „Wykonało się!” (J 19, 30) – „Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego” (Łk 23, 46). Największa chwila w dziejach stworzonego wszechświata.

Módlmy się: Mortem Tuam annuntiamus, Domine. O Chryste! Obyśmy żyli tym Życiem, do którego wprowadziłeś nas przez Twoją Śmierć! wytrwali...

Któryś za nas cierpiał rany... I Ty, któraś współcierpiała...

Stacja XIII – Jezus z krzyża zdjęty i na ramionach swej Matki złożony

Maryjo! Oto powraca do Twych matczynych ramion to Ciało, które przyjął Przedwieczny Syn w Twoim dziewiczym łonie. „Ofiary ani daru nie chciałeś [...] aleś Mi utworzył ciało” (Hbr 10, 5). Był kiedyś w Twoich ramionach jako Dziecię, jako Nowonarodzony w Betlejem. I już wtedy groziła Mu śmierć z rąk siepaczy Heroda. Teraz dosięgła Go ta śmierć w Twoich oczach, o Matko. A jako dojrzały owoc śmierci Ciało Syna spoczęło znów w Twoich ramionach. W tej śmierci ma swój udział Twoje matczyne Serce tak, jak miało udział w Narodzinach Emmanuela. „Zgładzono Go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć” (Iz 53, 8). Położon był bowiem „na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwić się będą” (Łk 2, 34). „A Twoją własną duszę przeniknął miecz ...” (por. Łk 2, 35). O Matko, zjednoczona z Jezusem w Jego Męce i Śmierci! O Matko, zjednoczona z Chrystusem w dziele Odkupienia człowieka i świata! Przenika duszę Twoją ów miecz

z proroctwa Symeona, „aby na jaw wyszły zamysły serc wielu” (Łk 2, 35).

Módlmy się: O Matko! Niech wobec Ciebie zamysły serc naszych stają się zawsze jasne i przejrzyste! Niech przenika je światło Chrystusowego Krzyża, odbite w Twoim Niepokalanym Sercu!

Któryś za nas cierpiał rany.. I Ty, któraś współcierpiała...

Stacja XIV – Jezus złożony do grobu

„Bo nie pozostawisz duszy mojej w Szeolu i nie dozwolisz, by wierny Tobie znalazł grobu” (Ps 16[15], 10). Postępujemy za Ciałem zdjętym z krzyża i owiniętym w grobowy całun. Bierzymy udział w pogrzebaniu tego Ciała, w którym Chrystus wyniszczył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci. Ów pogrzeb jest dopełnieniem Jego posłuszeństwa. Przyjął ludzką śmierć – a teraz przyjmuje grób, którego użył Mu, w pobliżu miejsca śmierci, życzliwy człowiek: Józef z Arymatei. Grób człowieka jest miejscem, które chroni przed wzrokiem innych ludzi stopniowy proces rozkładu ludzkiego ciała. Grób Jezusa z Nazaretu jest miejscem, które osłania jeszcze jedną tajemnicę wiary: zstąpienie do otchłani. Wyznajemy w Credo apostolskim: „zstąpił do piekieł”. „Nie zostawisz duszy mej w otchłani”! Tak. Wszedł swoją śmiercią, swoją odkupieńczą śmiercią, we wszystko, co jest pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Wszedł w rzeczywistość grzechu – i w rzeczywistość odrzucenia. Odkupił człowieka – to znaczy również: wydzwignął z perspektywy odrzucenia od Boga. Tak tedy Grób Jezusa Chrystusa kryje w sobie całą Sprawiedliwość – ugruntowaną w mocy nieskończonej Miłości. Grób Jezusa Chrystusa kryje w sobie początek Nowego Życia. Grób Jezusa Chrystusa jest bowiem tym miejscem, gdzie „Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych i aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem – ku chwale Boga Ojca” (Flp 2, 9-11).

Grób Jezusa Chrystusa jest tym miejscem, gdzie śmierć dopełniła się Zmartwychwstaniem. Odkupienie stało się przez ten grób nadzieją Życia i nieśmiertelności.

Módlmy się: Chryste! Idziemy wszyscy w kierunku naszej śmierci i naszego grobu. Pozwól nam w duchu zatrzymać się przy Grobie Twoim. Niech przeniknie nasze serca moc Życia, które w nim się objawiło. Niech to Życie stanie się światłem naszego pielgrzymowania na ziemi. Amen.

Zakończenie

O Drzewo piękne, wspaniałe, ozdobne Króla purpurą, na twoich, szczęsne, ramionach zawisnął okup wszechświata.

Nadziejo, Krzyżu, jedyna, witaj nam w Męki okresie, pobożnym łaski przymnażaj, grzeszników zgładź przewinienia. Amen. (Hymn brewiarzowy).

„Rok Odkupienia ma wycisnąć szczególnie ślad na całym życiu Kościoła, by chrześcijanie umieli odkryć w swym życiowym doświadczeniu całe bogactwo zbawienia, którego stali się uczestnikami od chwili chrztu, i by czuli się przynagleni miłością Chrystusa, pomni «na to, że skoro jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli. A właśnie za wszystkich umarł Chrystus po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał» (2 Kor 5, 14n)”. (Jan Paweł II, *Bulla Aperite portas Redemptori*, 3).

Módlmy się: Ojcze, wysłuchaj wołania Syna Twego, który dla zawarcia nowego i wiecznego przymierza stał się posłuszny aż do śmierci krzyżowej; spraw, abyśmy czerpali skuteczną naukę z Jego Męki i zasłużyli na uczestnictwo w chwale Jego Zmartwychwstania. Przez Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, naszego Pana i Boga, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego przez wszystkie wieki wieków. Amen.

GODZINA

12.00

Z wielkim wysiłkiem przychodzi Pan Jezus na górę Kalwarię, oprawcy brutalnie zdzierają z Niego szaty przywarte do ran i w okrutny sposób przybijają Go do krzyża.

**Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.
(300 dni odpustu).**

GODZINA

13.00

Dobry łotr poznaje w konającym Panu Jezusie swego Boga i Pana i zwraca się z błagalną prośbą: Panie pomnij na mnie, gdy przyjdiesz do Królestwa Swego. Pan Jezus obiecuje mu niebo.

Najświętsze Serce Pana Jezusa Bądź moją miłością. (300 dni odpustu)

GODZINA

14.00

*Stała pod krzyżem Matka Jezusa i rzekł do Niej:
oto syn Twój, a do Jana: oto Matka twoja.*

**Matko miłości, Matko boleści, Matko miłosierdzia – przyczyn się za nami.
(300 dni odpustu).**

GODZINA

15.00

Pan Jezus umiera, oddaje życie dla zbawienia świata. Ciemności ogarniają całą ziemię. Jezus zawołał wielkim głosem: Ojczy w ręce Twoje oddaję ducha Mego. Skonał.

Panie Boże mój, już teraz przyjmuję z ręki Twojej i z ochotą każdy rodzaj śmierci, jaki Ci się spodoba na mnie zesłać wraz ze wszystkimi karami, uciskami i cierpieniami. (Odp. zupełny po tym akcie).

Jeśli nie będziesz uczestniczyć dziś w liturgii, tę godzinę, w której Pan Jezus oddał za Ciebie życie na krzyżu, spędź na modlitwie. Przygotuj krzyż lub wizerunek Chrystusa ukrzyżowanego. Rozważaj treści Liturgii Męki Pańskiej i przyjmij Komunię duchową. W akcie dziękczynienia rozpocznij Nowennę do Bożego Miłosierdzia, którą Pan Jezus przekazał św. Siostrze Faustynie.

TEKSTY LITURGII MĘKI PAŃSKIEJ

MODLITWA

Boże, Ty przez mękę Chrystusa, Twojego Syna, a naszego Pana, zniweczyłeś śmierć, która wynikała z grzechu pierworodnego i jako dziedzictwo przeszła na wszystkie pokolenia, spraw, abyśmy wszczępieni w Chrystusa i uświęceni przez łaskę nosili w sobie podobieństwo do Niego, jak z konieczności natury nosiliśmy podobieństwo do Adama. Przez Chrystusa, Pana naszego. W. Amen.

PIERWSZE CZYTANIE – Iz 52,13–53,12

Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybije się, wywyższy i bardzo wyrośnie. Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludzko został

oszepecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi – tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego. Któż uwierzy temu, co usłyszeliśmy? Komu się ramię Pańskie objawiło?

On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał On wdzięku ani też blasku, aby chciano na Niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic.

Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy Go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła na Niego chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze uzdrowienie.

Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył Go winami nas wszystkich. Dręczono Go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak On nie otworzył ust swoich.

Po udręce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje Jego losem? Tak! Zglądzone Go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. Grób Mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był na równi z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w Jego ustach kłamstwo nie powstało.

Spodobało się Panu zmiażdżyć Go cierpieniem. Jeśli On wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez Niego. Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości On sam dźwigać będzie.

Dlatego w nagrodę przydzielę Mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A On poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

PSALM – Ps 31 – Ojczy, w Tve ręce składam ducha mego.

Panie, do Ciebie się uciekam, † niech nigdy nie doznam zawodu, *
wybaw mnie w sprawiedliwości Twojej!
W ręce Twoje powierzam ducha mego, *
Ty mnie odkupisz, Panie, wierny Boże.
Stałem się przykładem hańby †
dla wszystkich mych wrogów, *
dla sąsiadów przedmiotem odrazy.
Zapomnieli o mnie w sercach jak o zmarłym, *
stałem się jak wyrzucone naczynie.
Ja zaś pokładam ufność w Tobie, Panie, *
i mówię: «Ty jesteś moim Bogiem».
W Twoim ręku są moje losy, *
wyrwij mnie z rąk wrogów i prześladowców.
Niech Twoje oblicze zajaśnieje nad Twym sługą, *
wybaw mnie w swoim miłosierdziu.
Bądźcie dzielni i mężnego serca, *
wszyscy, którzy ufacie Panu.

DRUGIE CZYTANIE – Hbr 4, 14-16; 5, 7-9

Mając arcykapłana wielkiego, który przeszedł przez niebiosy, Jezusa, Syna Bożego, trwajmy mocno w wyznawaniu wiary. Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz poddanego próbie pod każdym względem podobnie jak my – z wyjątkiem grzechu. Przybliżmy się więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy doznali miłosierdzia i znaleźli łaskę pomocy w stosownej chwili.

Chrystus bowiem z głośnym wołaniem i płaczem za swych dni doczesnych zanosił gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości.

I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają.

AKLAMACJA PRZED EWANGELIĄ – Flp 2, 8-9

Dla nas Chrystus stał się posłusznym aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej. Dlatego Bóg wywyższył Go nad wszystko i darował Mu imię ponad wszelkie imię.

MEKA PAŃSKA – J 18,1 – 19,42

Po wieczerzy Jezus wyszedł z uczniami swoimi za potok Cedron. Był tam ogród, do którego wszedł On i Jego uczniowie. Także i Judasz, który Go wydał, znał to miejsce, bo Jezus i uczniowie Jego często się tam gromadzili. Judasz otrzymawszy kohortę oraz strażników od arcykapłanów i faryzeuszów, przybył tam z latarniami, pochodniami i bronią. A Jezus wiedząc o wszystkim, co miało na Niego przyjść, wyszedł naprzeciw i rzekł do nich: Kogo szukacie? Odpowiedzieli Mu: Jezusa z Nazaretu. Rzekł do nich Jezus: Ja jestem. Również i Judasz, który Go zdradził, stał między nimi. Skoro więc rzekł do nich: Ja jestem, cofnęli się i upadli na ziemię. Powtórnie ich zapytał: Kogo szukacie? Oni zaś powiedzieli: Jezusa z Nazaretu. Jezus odrzekł: Powiedziałem wam, że Ja jestem. Jeżeli więc Mnie szukacie, pozwólcie tym odejść. Stało się tak, aby się wypełniło słowo, które wypowiedział: Nie utraciłem żadnego z tych, których Mi dałeś. Wówczas Szymon Piotr mając przy sobie miecz, dobył go, uderzył sługę arcykapłana i odciął mu prawe ucho. A słudze było na imię Malchos. Na to rzekł Jezus do Piotra: Schowaj miecz do pochwy. Czyż nie mam pić kielicha, który Mi podał Ojciec?

Przed Annaszem. Zaparcie się Piotra

Wówczas kohorta oraz trybun razem ze strażnikami żydowskimi pojмали Jezusa, związali Go i zaprowadzili najpierw do Annasza. Był on bowiem teściem Kajfasza, który owego roku pełnił urząd arcykapłanski. Właśnie Kajfasz poradził Żydom, że warto, aby jeden człowiek zginął za naród.

A szedł za Jezusem Szymon Piotr razem z innym uczniem. Uczeń ten był znany arcykapłanowi i dlatego wszedł za Jezusem na dziedziniec arcykapłana, podczas gdy Piotr zatrzymał się przed bramą na zewnątrz. Wszedł więc ów drugi uczeń, znany arcykapłanowi, pomówił z odźwierną i wprowadził Piotra do środka. A służąca odźwierna rzekła do Piotra: Czy może i ty jesteś jednym spośród uczniów tego człowieka? On odpowiedział: Nie jestem. A ponieważ było zimno, strażnicy i słudzy rozpaliwszy ognisko stali przy nim i grzali się. Wśród nich stał także Piotr i grzał się.

Arcykapłan więc zapytał Jezusa o Jego uczniów i o Jego naukę. Jezus mu odpowiedział: Ja przemawiałem jawnie przed światem. Uczyłem zawsze w synagodze i w świątyni, gdzie się gromadzą wszyscy Żydzi. Potajemnie zaś nie uczyłem niczego. Dlaczego Mnie pytasz? Zapytaj tych, którzy słyszeli, co im mówiłem. Oto oni wiedzą, co powiedziałem. Gdy to powiedział, jeden ze sług obok stojących spoliczkował Jezusa, mówiąc: Tak odpowiadasz arcykapłanowi? Odrzekł mu Jezus: Jeżeli źle powiedziałem, udowodnij, co było złego. A jeżeli dobrze, to dlaczego Mnie bijesz? Następnie Annasz wysłał Go związanego do arcykapłana Kajfasza.

A Szymon Piotr stał i grzał się. Powiedzieli wówczas do niego: Czy i ty nie jesteś jednym z Jego uczniów? On zaprzeczył mówiąc: Nie jestem. Jeden ze sług arcykapłana, krewny tego, któremu Piotr odciął ucho, rzekł: Czyż nie ciebie widziałem razem z Nim w ogrodzie? Piotr znowu zaprzeczył i natychmiast kogut zapiał.

Przed Piłatem

Od Kajfasza zaprowadzili Jezusa do pretorium. A było to wczesnym rankiem. Oni sami jednak nie weszli do pretorium, aby się nie skalać, lecz aby móc spożywać Paschę. Dlatego Piłat wyszedł do nich na zewnątrz i rzekł: Jaką skargę wnosicie przeciwko temu człowiekowi? W odpowiedzi rzekli do niego: Gdyby to nie był złoczyńca, nie wydalibyśmy Go tobie. Piłat więc rzekł do nich: Weźcie Go wy i osądźcie według swojego prawa. Odpowiedzieli mu Żydzi: Nam nie wolno nikogo zabić. Tak miało się spełnić słowo Jezusa, w którym zapowiedział, jaką śmiercią miał umrzeć.

Przesłuchanie

Wtedy powtórnie wszedł Piłat do pretorium, a przywoławszy Jezusa rzekł do Niego: Czy Ty jesteś królem żydowskim? Jezus odpowiedział: Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie? Piłat odparł: Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Coś uczynił? Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd. Piłat zatem powiedział do Niego: A więc jesteś królem? Odpowiedział Jezus: Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu. Rzekł do Niego Piłat: Cóż. to jest prawda? To powiedziawszy wyszedł powtórnie do Żydów i rzekł do nich: Ja nie znajduję w Nim żadnej winy. Jest zaś u was zwyczaj, że na Paschę uwalniam wam jednego więźnia. Czy zatem chcecie, abym wam uwolnił króla żydowskiego? Oni zaś powtórnie zawołali: Nie Tego, lecz Barabasa! A Barabasz był zbrodniarzem.

„Oto człowiek”

Wówczas Piłat wziął Jezusa i kazał Go ubiczować, A żołnierze upłótszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem

purpurowym, Potem podchodzili do Niego i mówili: Witaj, królu żydowski! I policzkowali Go. A Piłat ponownie wyszedł na zewnątrz i przemówił do nich: Oto wyprowadzam Go do was na zewnątrz, abyście poznali, że ja nie znajduję w Nim żadnej winy. Jezus więc wyszedł na zewnątrz, w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł do nich: Oto człowiek. Gdy Go ujrzeni arcykapłani i słudzy, zawołali: Ukrzyżuj! Ukrzyżuj! Rzekł do nich Piłat: Weźcie Go i sami ukrzyżujcie! Ja bowiem nie znajduję w Nim winy. Odpowiedzieli mu Żydzi: My mamy Prawo, a według Prawa powinien On umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym.

Gdy Piłat usłyszał te słowa, uląkł się jeszcze bardziej. Wszedł znów do pretorium i zapytał Jezusa: Skąd Ty jesteś? Jezus jednak nie dał mu odpowiedzi. Rzekł więc Piłat do Niego: Nie chcesz mówić ze mną? Czy nie wiesz, że mam władzę uwolnić Ciebie i mam władzę Ciebie ukrzyżować? Jezus odpowiedział: Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z góry. Dlatego większy grzech ma ten, który Mnie wydał tobie. Odtąd Piłat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali: Jeżeli Go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem Cezara. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się Cesarowi.

Wyrok

Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Litostrotos, po hebrajsku Gabbata, Był to dzień Przygotowania Paschy, około godziny szóstej. I rzekł do Żydów: Oto król wasz! A oni krzyczeli: Precz! Piecz! Ukrzyżuj Go! Piłat rzekł do nich: Czyż króla waszego mam ukrzyżować? Odpowiedzieli arcykapłani: Poza Cezarem nie mamy króla. Wtedy wydał im Jezusa, aby Go ukrzyżowano.

Ukrzyżowanie

Zabrali zatem Jezusa. A On sam dźwigając krzyż wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. Tam

Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych, z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa. Wypisał też Piłat tytuł winy i kazał go umieścić na krzyżu. A było napisane: Jezus Nazarejczyk, król żydowski. Ten napis czytało wielu Żydów, ponieważ miejsce, gdzie ukrzyżowano Jezusa, było blisko miasta. A było napisane w języku hebrajskim, łacińskim i greckim. Arcykapłani żydowscy mówili do Piłata: Nie pisz: Król żydowski, ale że On powiedział: Jestem królem. żydowskim. Odparł Piłat: Com napisał, napisałem.

Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza po części; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu. Mówili więc między sobą: Nie rozdierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć. Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie moje szaty, a los rzucili o moją suknię. To właśnie uczynili żołnierze.

Testament dany z krzyża

A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn twój. Następnie rzekł do ucznia: Oto matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

Śmierć Jezusa

Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę. Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: Wykonało się! I skłoniwszy głowę wyzionął ducha.

Zatrzymaj się. Uklęknij, trwaj chwilę w ciszy, rozważając tajemnicę śmierci Zbawiciela.

Przebicie serca

Był to dzień Przygotowania; aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, aby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. Lecz kiedy podszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda. Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kości Jego nie będą łamane. I znowu na innym miejscu mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebodli.

Złożenie do grobu

Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz ukrytym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego ciało. Przybył również i Nikodem, ten, który po raz pierwszy przyszedł do Jezusa w nocy! i przyniósł około stu funtów mieszaniny mirry i aloesu. Zabrali więc ciało Jezusa i obwiązali je w płótna razem z wonnościami, stosownie do żydowskiego sposobu grzebania. A na miejscu, gdzie Go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nie złożono nikogo. Tam to więc ze względu na żydowski dzień Przygotowania złożono Jezusa, bo grób znajdował się w pobliżu.

Pomódl się w ciszy, niech Twoja dusza jeszcze mocniej przyłgnij do ukrzyżowanego Pana Jezusa. Następnie proś tak, jak prosi Go dziś Kościół.

Módlmy się, najmilsi, za święty Kościół Boży: niech nasz Bóg i Pan obdarzy go pokojem i jednością i strzeże go na całej ziemi, a nam pozwo

wieść życie ciche i spokojne na chwałę Boga Ojca wszechmogącego.

Módlmy się za naszego papieża N.; niech nasz Bóg i Pan, który go wybrał do wykonywania władzy biskupiej, zachowa go w zdrowiu i bezpieczeństwie dla swojego Kościoła świętego, aby rządził świętym ludem Bożym.

Módlmy się za naszego biskupa N., za wszystkich biskupów, kapłanów, diakonów, za wszystkich, którzy służą Kościołowi i za cały lud wierny.

Módlmy się za katechumenów: niech nasz Bóg i Pan otworzy wnętrza ich serc i bramy swego miłosierdzia, aby otrzymawszy w kąpielii odrodzenia odpuszczenie wszystkich grzechów, złączyli się z nami w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Módlmy się za wszystkich braci wierzących w Chrystusa: niech nasz Bóg i Pan sprawi, aby dążyli do prawdy, niech ich zgromadzi i zachowa w swoim jednym Kościele.

Módlmy się za Żydów, do których przodków Pan Bóg przemawiał, aby pomógł im wzrastać w miłości ku Niemu i w wierności Jego przymierzu.

Módlmy się za tych, którzy nie wierzą w Chrystusa, aby i oni napełnieni światłem Ducha Świętego, mogli wkroczyć na drogę zbawienia.

Módlmy się za wszystkich, którzy nie uznają Boga, aby w szczerości serca postępowali za tym, co słuszne, i tak mogli odnaleźć samego Boga.

Módlmy się za wszystkich rządzących państwami: niech nasz Bóg i Pan kieruje ich umysłami i sercami według swojej woli, abyśmy wszyscy żyli w prawdziwej wolności i pokoju.

Módlmy się, najmilsi, do Boga Ojca wszechmogącego, aby oczyścił świat z wszelkich błędów, odwrócił od nas choroby, głód oddalił, otworzył więzienia, rozerwał kajdany, raczył dać bezpieczeństwo i szczęśliwy powrót podróżującym, zdrowie chorym, a umierających obdarzył zbawieniem.

Dołącz też do tej modlitwy i swoje intencje.

Skieruj potem wzrok na krzyż, wpartuj się w niego. Rozważaj jak wiele Chrystus wycierpiał za Twoje grzechy, jak okrutną i hańbiącą śmierć poniósł dla Ciebie. Pomogą Ci w tym poniższe teksty: recytuj je lub śpiewaj.

WIELBIMY KRZYŻ TWÓJ, PANIE JEZU, * wysławiamy
Twoje święte zmartwychwstanie, * bo przez drzewo
Krzyża przyszła radość dla całego świata.

Niech Bóg się zmiłuje nad nami i nam błogosławi;
* niech nam ukáže pogodne oblicze.

Wielbimy Krzyż Twój, Panie Jezu, * wysławiamy
Twoje święte zmartwychwstanie, * bo przez drzewo
Krzyża przyszła radość dla całego świata.

ŚWIĘTY BOŻE, Święty mocny, Święty
nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (3 razy)

LUDU, MÓJ LUDU, cóżem ci uczynił?
W czymem zasmucił albo w czym zawinił?
Jam cię wyzwolił z mocy faraona,
A tyś przyrzadził krzyż na me ramiona.

Ludu, mój ludu...

Jam cię wprowadził w kraj miodem płynący,
Tyś Mi zgotował śmierci znak hańbiący.

Ludu, mój ludu...

Jam ciebie szczepił, winnico wybrana,
A tyś Mnie octem poił, swego Pana.

Ludu, mój ludu...

Jam dla cię spuszczał na Egipt karanie
A tyś Mnie wydał na ubiczowanie.

Ludu, mój ludu...

Jam faraona dał w odmęt bałwanów,
A tyś Mnie wydał książętom kapłanów.

Ludu, mój ludu...

Morzem otworzył, byś szedł suchą nogą,
A tyś Mi włócznie bok otworzył srogą.

Ludu, mój ludu...

Jam ci był wodzem w kolumnie obłoku,
Tyś Mnie wiódł słuchać Piłata wyroku.

Ludu, mój ludu...

Jam ciebie karmił manny rozkoszami,
Tyś Mi odpłacił policzkowaniami.

Ludu, mój ludu...

Jam ci ze skały dobył wodę zdrową,
A tyś Mnie poił goryczą żółciową.

Ludu, mój ludu...

Jam dał, że zbici Kanaan królowie,
A ty zaś trzcina białeś Mnie po głowie.

Ludu, mój ludu...

Jam ci dał berło Judzie powierzone,
A tyś Mi wtłoczył cierniową koronę.

Ludu, mój ludu...

Jam cię wywyższył między narodami,
Tyś Mnie na krzyżu podwyższył z łotrami.

KRZYŻU ŚWIĘTY, nade wszystko,
Drzewo przenajszlachetniejsze!
W żadnym lesie takie nie jest,
Jedno na którym sam Bóg jest.
Słodkie drzewo, słodkie gwoździe,
Rozkoszny owoc nosiło.

2. Skłoń gałązki, drzewo święte,
Ulżyj członkom tak rozpiętym,
Odmień teraz ona srogość,
Którąś miało z urodzenia.
Spuść lekkuchno i cichuchno
Ciało Króla niebieskiego.

3. Tyś samo było dostojne
Nosić światowe zbawienie,
Przez cię przewóz jest naprawion
Świata, który był zagubion,
Który święta Krew polała,
Co z Baranka wypływała.

4. W jasełkach leżąc gdy płakał,
Już tam był wszystko oglądał,
Iż tak haniebnie umrzeć miał,
Gdy wszystek świat odkupić chciał.
W on czas między zwierzętami,
A teraz między łotrami.

5. Niesłychana to jest dobroć
Za kogo na krzyżu umrzeć;
Któż to może dzisiaj zdziałać,
Za kogo swoją duszę dać?
Sam to Pan Jezus wykonał,
Bo nas wiernie umiłował.

6. Nędzne by to serce było,
Co by dziś nie zapłakało,
Widząc Stworzyciela swego
Na krzyżu zawieszzonego,
Na słońcu upieczonego
Baranka wielkanocnego.

7. Maryja Matka patrzyła
Na członki, co powijała,
Powijając całowała,
Z tego wielką radość miała.
Teraz je widzi szerniałe,
Żyły, stawy w Nim porwane.

Teraz w geście adoracji – ucałuj krzyż. Następnie, trwając w skupieniu, przygotuj się do przyjęcia Komunii duchowej.

Przenieś się myślą na Golgotę. Zobacz łązy i boleść Matki Bożej stojącej pod Krzyżem. Spójrz na obecnego przy niej Umiłowanego Ucznia. Podnieś wzrok, zobacz cierpiącego Pana Jezusa, jego pokrwawione Ciało, przebity bok, z którego wypływa krew i woda.

Proś, abyś mógł się z Nim teraz zjednoczyć. W tej intencji odmów modlitwę: „Ojcze nasz...”

Następnie wzbudź w sobie pragnienie i przyjmij Komunię duchową. Możesz posłużyć się poniższym tekstem modlitwy:

Bądź pozdrowione prawdziwe Ciało,
narodzone z Maryi Dziewicy,
Prawdziwie umęczone,
ofiarowane na krzyżu za człowieka,
Którego bok przebity wodą spłynął i krwią,
Bądź nam przedsmakiem w śmierci próbie.
O słodki Jezu, o święty Jezu, o Jezu, Synu Maryi!

Wpatrując się w krzyż, dziękuj teraz za dar Komunii duchowej.

Modlitwa św. Ignacego z Loyoli

Duszo Chrystusowa, uświęć mnie!
Ciało Chrystusowe, zbaw mnie!
Krwi Chrystusowa, napój mnie!
Wodo z boku Chrystusowego, obmyj mnie!
Męko Chrystusowa, utwierdź mnie!
O! dobry Jezu, wysłuchaj mnie!

W ranach Twoich ukryj mnie!
Nie daj, bym kiedy opuścił Cię!
Od wroga złego obroń mnie!
W godzinę śmierci przyjmij mnie!
I rozkaż, bym mógł przyjść do Cię!
Abym z świętymi Twymi chwalił Cię
Na wieki wieków! Amen.

Modlitwa do Chrystusa ukrzyżowanego

Oto ja, dobry i najśłodszy Jezu, upadam na kolana przed Twoim obliczem i z największą gorliwością ducha proszę Cię i błagam, abys wszczepił w moje serce najżywsze uczucia wiary, nadziei i miłości oraz prawdziwą skruchę za moje grzechy i silną wolę poprawy.

Oto z sercem przepełnionym wielkim uczuciem i z boleścią oglądam w duchu Twoje pięć ran i myślą się w nich zatapiam, pamiętając o tym, dobry Jezu, co już prorok Dawid włożył w Twoje usta: „Przebodli ręce moje i nogi, policzyli wszystkie kości moje” (Ps 22, 17).

Następnie w akcie dziękczynienia i chęci wynagrodzenia za grzechy, zachęcamy, byś rozpoczął Nowennę przed Świętem Miłosierdzia.

NOWENNA PRZED ŚWIĘTEM MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Z „Dzienniczka” św. Siostry Faustyny (1209):

Nowenna przed Świętem Miłosierdzia Bożego, którą mi kazał Jezus napisać i odprawiać przed świętem Miłosierdzia. Rozpoczyna się w Wielki Piątek.

Pragnę, abys przez te dziewięć dni sprowadzała dusze do źródła mojego miłosierdzia, by zaczerpnęły siły i ochłody, i wszelkiej łaski, jakiej

potrzebują na trudy życia, a szczególnie w śmierci godzinie. W każdym dniu przyprowadzisz do serca mego odmienną grupę dusz i zanurzysz je w tym morzu miłosierdzia mego. A ja te wszystkie dusze wprowadzę w dom Ojca mego. Czynić to będziesz w tym życiu i w przyszłym. I nie odmówię żadnej duszy niczego, którą wprowadzisz do źródła miłosierdzia mego. W każdym dniu prosić będziesz Ojca mego przez gorzką mękę moją o łaski dla tych dusz.

Odpowiedziałam: Jezu, nie wiem, jak tę nowennę odprawiać i jakie dusze wpierw wprowadzić w najlitościwsze Serce Twoje. I odpowiedział mi Jezus, że powie mi na każdy dzień, jakie mam dusze wprowadzić w Serce Jego.

Wielki Piątek

Dzień pierwszy: Dusze grzeszników i cała ludzkość.

Dziś sprowadź mi ludzkość całą, i zanurzaj ją w morzu miłosierdzia Mojego. A tym pocieszysz mnie w gorzkim smutku, w jaki mnie pogrąża utrata dusz.

Jezu najmiłosierniejszy, którego właściwością jest litować się nad nami i przebaczać nam, nie patrz na grzechy nasze, ale na ufność naszą, jaką mamy w nieskończoną dobroć Twoją, i przyjmij nas do mieszkania najlitościwszego Serca swego, i nie wypuszczaj nas z niego na wieki. Błagamy Cię przez miłość Twoją, która Cię łączy z Ojcem i Duchem Świętym.

O wszechmocy miłosierdzia Bożego,
Ratunku dla człowieka grzesznego,
Tyś miłosierdziem i litości morze,
Wspomagasz tego, kto Cię uprasza w pokorze.

Ojcze Przedwieczny, spójrz okiem miłosierdzia na ludzkość całą – a szczególnie na biednych grzeszników – która jest zamknięta

w najlitościwszym Sercu Jezusa, i dla Jego bolesnej męki okaż nam miłosierdzie swoje, abyśmy wszechmoc miłosierdzia Twego wysławiali na wieki wieków. Amen.

Odmów teraz Koronkę do Miłosierdzia Bożego.

GODZINA

16.00

Otwarcie włócznią boku Pana Jezusa. Pan Jezus otwiera Swe Serce, które tak bardzo umiłowało ludzi, a które odbiera od nich samą niewdzięczność.

**Cześć, Miłość i dziękczynienie niech będą
Najświęstszemu Sercu Jezusowemu. (100 dni odpustu).**

GODZINA

17.00

Martwe ciało Pana Jezusa spoczywa na łonie Matki Najświętszej. Najboleśniejszej, która z wielką miłością i boleścią oddaje mu ostatnie posługi.

**Najświętsze Serce Pana Jezusa, oddaje Ci się przez Maryję.
(300 dni odpustu).**

GODZINA

18.00

Józef z Arymatei owija Najświętsze Ciało Jezusa w prześcieradło i składa do grobu ukrytego w skale.

Najświętsze Serce Pana Jezusa, przyjdź Królestwo Twoje. (300 dni odpustu).

Zegar Męki Pańskiej przestaje bić. Na jego zakończenie odmów Litanie do Serca Pana Jezusa i Akt poświęcenia całego rodzaju ludzkiego Sercu Jezusowemu.

LITANIA DO NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA

Kyrie, eleison, Chryste, eleison, Kyrie, eleison.

Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas,

Ojcze z nieba, Boże,

zmiłuj się nad nami

Synu, Odkupicielu świata, Boże,

Duchu Święty, Boże,

Święta Trójco, Jedyny Boże,

Serce Jezusa, Syna Ojca przedwiecznego,

zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa w łonie Matki-Dziewicy przez Ducha Świętego utworzone,

Serce Jezusa, ze Słowem Bożym istotowo zjednoczone,

Serce Jezusa, nieskończonego majestatu,

Serce Jezusa, świątynio Boga,

Serce Jezusa, przybytku Najwyższego.

Serce Jezusa, domie Boży i bramo niebios,

Serce Jezusa, gorejące ognisko miłości,

Serce Jezusa, sprawiedliwości i miłości skarbnico,

Serce Jezusa, dobroci i miłości pełne,

Serce Jezusa, cnót wszystkich bezdenna głębino,
Serce Jezusa, wszelkiej chwały najgodniejsze,
Serce Jezusa, królu i zjednoczenie serc wszystkich,
Serce Jezusa, w którym są wszystkie skarby mądrości i umiejętności,
Serce Jezusa, w którym mieszka cała pełnia Bóstwa,
Serce Jezusa, w którym sobie Ojciec bardzo upodobał,
Serce Jezusa, z którego pełni wszyscyśmy otrzymali,
Serce Jezusa, odwieczne upragnienie świata,
Serce Jezusa, cierpliwe i wielkiego miłosierdzia,
Serce Jezusa, hojne dla wszystkich, którzy Cię wzywają,
Serce Jezusa, źródło życia i świętości,
Serce Jezusa, przebłaganie za grzechy nasze,
Serce Jezusa, zelżywością napelnione,
Serce Jezusa, dla nieprawości naszych starte,
Serce Jezusa, aż do śmierci posłuszne,
Serce Jezusa, włócznią przebite,
Serce Jezusa, źródło wszelkiej pociechy,
Serce Jezusa, życie i zmartwychwstanie nasze,
Serce Jezusa, pokoju i pojednanie nasze,
Serce Jezusa, krwawa ofiara grzeszników,
Serce Jezusa, zbawienie ufających, w Tobie,
Serce Jezusa, nadziejo w Tobie umierających,
Serce Jezusa, rozkoszy wszystkich Świętych,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

K. Jezu cichy i pokornego Serca.

W. Uczyń serca nasze według Serca Twego.

Módlmy się. Wszechmogący, wieczny Boże, wejrzyj na serce najmilszego Syna Swego i na chwałę, i zadośćuczynienie, jakie w imieniu grzeszników

Ci składa, daj się przebłagać tym, którzy żebrzą Twego miłosierdzia i racz udzielić przebaczenia w imię tegoż Syna Swego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

AKT POSWIĘCENIA CAŁEGO RODZAJU LUDZKIEGO SERCU JEZUSOWEMU.

OJezu Najśłodszy. Odkupicielu rodzaju ludzkiego, wejrzyj na nas, korzających się u stóp Twego ołtarza. Twoją jesteśmy własnością i do Ciebie należeć chcemy.

Oto dzisiaj każdy z nas oddaje się dobrowolnie Najświętszemu Sercu Twemu, aby jeszcze ściślej zjednoczyć się z Tobą. Wielu nie zna Ciebie wcale, wielu odwróciło się od Ciebie, wzgardziwszy przykazaniami Twymi. Zlituj się nad jednymi i drugimi, o Jezu najłaskawszy, i pociągnij wszystkich do świętego Serca swego.

Królem bądź nam, o Panie, nie tylko wiernym, którzy nigdy nie odstąpili od Ciebie, ale i synom marnotrawnym, którzy Cię opuścili. Spraw, aby do domu rodzicielskiego wrócili co prędzej i nie zginęli z nędzy i głodu.

Króluj tym, których albo błędne mniemania uwiodły, albo niezgoda oddziela; przywiedź ich do przystani prawdy i jedności wiary, aby rychło nastąpiła jedna owczarnia i jeden pasterz.

Użycz Kościołowi Twemu bezpiecznej wolności. Udziel wszystkim narodom spokoju i ładu. Spraw, aby ze wszystkiej ziemi, od końca do końca jeden brzmiał głos: Chwała bądź Bożemu Sercu, przez które stało się nam zbawienie, jemu cześć i chwała na wieki. Amen.

GODZINA
21.00

Na zakończenie dzisiejszego dnia odmów lub odśpiewaj ostatnią część Gorzkich Żali. Niech przypomnienie wydarzeń z ostatnich godzin Męki rozpali Twoje serce do jeszcze większej miłości do Pana Jezusa.

GORZKIE ŻALE CZ. III

ZACHĘTA (Pobudka)

Gorzkie Gorzkie żale przybywajcie,
Serca nasze przenikajcie.

Rozpłyńcie się, me źrenice,
Toczcie smutnych łez krynice.

Słońce, gwiazdy omdlewają,
Żalobą się pokrywają.

Płaczą rzewnie Aniołowie,
A któż żalność ich wypowie?

Opoki się twarde krają,
Z grobów umarli powstają.

Cóż jest, pytam, co się dzieje?
Wszystko stworzenie truchleje!

Na ból męki Chrystusowej
Żal przejmuje bez wymowy.

Uderz, Jezu, bez odwłoki
W twarde serc naszych opoki!

Jezu mój, we krwi ran swoich
Obmyj duszę z grzechów moich!

Upał serca swego chłodzę,
Gdy w przepaść męki Twojej wchodzę.

INTENCJA

W tej ostatniej części będziemy rozważali, co Pan Jezus wycierpiał od chwili ukoronowania aż do ciężkiego skonania na krzyżu. Te bluźnierstwa, zelżywości i zniewagi, jakie Mu wyrządzano, ofiarujemy za grzeszników zatwardziały, aby Zbawiciel pobudził ich serca zbłąkane do pokuty i prawdziwej życia poprawy oraz za dusze w czyścicu cierpiące, aby im litościwy Jezus krwią swoją świętą ogień zagasił; prosimy nadto, by i nam wyjednał na godzinę śmierci skruchę za grzechy i szczęśliwe w łasce Bożej wytrwanie.

HYMN

Duszo oziębła, czemu nie gorejesz?
Serce me, czemu całe nie truchlejesz?
Toczy twój Jezus z ognistej miłości
Krew w obfitości.

Ogień miłości, gdy Go tak rozpala,
Sromotne drzewo na ramiona zwała;
Zemdlony Jezus pod krzyżem uklęka,
Jęczy i stęka.

Okrutnym katom posłuszny się staje,
Ręce i nogi przebić sobie daje,
Wisi na krzyżu, ból ponosi srogi
Nasz Zbawca drogi!

O słodkie drzewo, spuśćże nam już Ciało,
Aby na tobie dłużej nie wisiało!

My je uczciwie w grobie położymy,
Płacz uczynimy.

Oby się serce we łzy rozpływało,
Że Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało!
Żal mi, ach, żal mi ciężkich moich złości,
Dla Twojej miłości!

Niech Niech Ci, mój Jezu, cześć będzie w wieczności
Za Twe obelgi, męki, zelżywości,
Któreś ochotnie, Syn Boga jedyny,
Cierpiał bez winy!

LAMENT DUSZY NAD CIERPIĄCYM JEZUSEM

Jezu, Jezu, od pospólstwa niezbożnie
Jako złoczyńca z łotry porównany,
Jezu mój kochany!

Jezu, przez Piłata niesłusznie
Na śmierć krzyżową za ludzi skazany,
Jezu mój kochany!

Jezu, srogim krzyża ciężarem
Na kalwaryjskiej drodze zmordowany,
Jezu mój kochany!

Jezu, do sromotnego drzewa
Przytępionymi gwoźdźmi przykowany,
Jezu mój kochany!

Jezu, jawnie pośród dwu łotrów
Na drzewie hańby ukrzyżowany,
Jezu mój kochany!

Jezu, od stojących wokoło

I przechodzących szyderczo wyśmiany,
Jezu mój kochany!

Jezu, bluźnierstwami od złego,
Współwiszącego łotra wyszydzany,
Jezu mój kochany!

Jezu, gorzką żółcią i octem
W wielkim pragnieniu swoim napawany,
Jezu mój kochany!

Jezu, w swej miłości niezmiernej
Jeszcze po śmierci włócznią przeorany,
Jezu mój kochany!

Jezu, od Józefa uczciwie
I Nikodema w grobie pochowany,
Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony, bądź pochwalony,
Dla nas zmęczony i krwią zbroczony.
Bądź uwielbiony! Bądź wysławiony!
Boże nieskończony!

ROZMOWA DUSZY Z MATKĄ BOLESNĄ

Ach, Ja Matka boleściwa, *
Pod krzyżem stoję smutliwa, *
Serce żalność przejmuje.

O Matko, niechaj prawdziwie, *
Patrząc na krzyż żałośliwie, *
Płacę z Tobą rzewliwie.

Jużci, już moje Kochanie *

Gotuje się na skonanie! *

Toć i ja z Nim umieram!

Pragnę, Matko, zostać z Tobą, *

Dzielić się Twoją żalobą *

Śmierci Syna Twojego.

Zamknął słodką Jezus mowę, *

Już ku ziemi skłania głowę, *

Żegna już Matkę swoją!

O Maryjo, Ciebie proszę, *

Niech Jezusa rany noszę *

I serdecznie rozważam.

Któryś za nas cierpiał rany,

Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami! (trzy razy)



www.czir.org
www.NieOpuscGo.pl